

PROTOKÓŁ z XXVI posiedzenia Rady do Spraw Cyfryzacji, które odbyło się 8 maja 2020 roku, o godzinie 13:00 w formie wideokonferencji.

Aktualizacja składu Zespołów Rady

Ze względu na zmiany w składzie członków Rady ds. Cyfryzacji Pan Przewodniczący dokonał aktualizacji zespołów Rady. Członkowie Rady zgłosili chęć uczestnictwa w pracach określonych zespołów. Zostaną wyłonieni szefowie tych zespołów, których liderzy nie są już członkami Rady. Pan Przewodniczący poinformował, że Pan Dariusz Milka został powołany przez Pana Ministra na Wiceprzewodniczącego Rady.

Dyskusja wewnętrzna: e-voting, przyszłość Planu Zintegrowanej Informatyzacji Państwa, stanowisko w sprawie wpływu epidemii na sposób zarządzania państwem - w tym na rolę cyfryzacji.

Przewodniczący zapytał czy Rada chce przedstawić stanowisko w kwestii e-votingu. Jeden z członków Rady wyraził zdanie, że państwo nie jest gotowe na przeprowadzenie wyborów elektronicznych. Inny z członków Rady zauważył, że należy pracować nad takim rozwiązaniem jednak wymaga to czasu. Pan Przewodniczący zauważył, że jeśli zgłoszą się członkowie Rady, którzy chcieliby zaangażować się w pracę nad stanowiskiem dotyczącym e-votingu, to najpierw potrzebna jest diagnoza państwa w tej dziedzinie.

Zauważono, że należy się przygotowywać do tego tematu. Nie musi to być jedyna formuła głosowania, ale powinniśmy się przygotowywać do wdrażania tego typu głosowania jako alternatywy. Takie są też zalecenia unijne i środowiskowe.

Rada rozważy co ze swojego poziomu może w tym temacie zainicjować.

Następnie rozmawiano o przyszłości Planu Zintegrowanej Informatyzacji Państwa. Obecny na posiedzeniu Dyrektor J. Paziewski powiedział, że są dwa kroki: aktualizacja planu działań oraz zastanowienie się nad aktualizacją samego programu. Pan Przewodniczący poprosił członków Rady o zgłaszanie się do zespołu pracującego nad Planem Zintegrowanej Informatyzacji Państwa.

Kolejnym poruszonym tematem był wpływ epidemii na sposób zarządzania państwem, w tym na rolę cyfryzacji. Temat ten ma być włączony do tematu grupy związanej z przyszłością PZIP.

Wolne wnioski

Jeden z członków Rady zapytał o losy dokumentu o nazwie Polityka Rozwoju Sztucznej Inteligencji w Polsce. W planach jest odbycie dyskusji merytorycznej z ekspertem w tym zakresie.

Poruszono temat projektu francuskiego - pomiaru online promieniowania stacji 5G w kilku miastach - pomiaru udostępnianego natychmiast w internecie, czyli sposobu na to, aby pokazać jak naprawdę jest, bo internet jest pełen przerażających wizji, jak to anteny 5G rozsie- wają koronawirusa itp. Jeden z członków Rady znalazł w internecie tego typu publikacje i

przekazał pozostałym członkom Rady, ponieważ można byłoby zająć się tym tematem w zespole technologii 5G oraz zaangażować zarówno UKE, jak i Instytut łączności, który mógłby tego typu rozwiązanie wdrożyć i prezentować takie pomiary. Byłby to projekt, który pokazałby finalnie, jak pomiar tego promieniowania wygląda. Przewodniczący zaproponował, aby spróbować zająć takie stanowisko jako Rada, że warunkiem postawienia stacji 5G byłoby uruchomienie urządzeń pomiarowych, które pokazywałyby to promieniowanie od razu w internecie. Problemem jest w jakiej odległości te czujniki mają się znajdować. Przewodniczący zaznaczył, że nie proponuje tego rozwiązania systemowo tylko na okres przygotowywania tych inwestycji.

Stwierdzono, że należy rozważyć możliwość wprowadzenia takiego testowego mierzenia tej mocy, aby ludzi uspokoić, szczególnie, że jeśli nie zostanie zrealizowana taka procedura, to zostanie otwarta szeroka brama dla inicjatyw przeciwników 5G. Każdy telefon posiada informację o stopniu promieniowania elektromagnetycznego i warto ludziom zwracać uwagę na to, aby to sprawdzić, a być może warto, aby państwo wdrożyło pewien system wyróżniania tych nowszych modeli, gdzie siła promieniowania jest dużo słabsza niż w starszych modelach.

Warto zbudować szerszą kampanię obalania mitów związanych z 5G, a także przewodnika dla samorządów w tym zakresie.

Omówiono także temat programu „Zdalna szkoła” i zwolnienia z podatku VAT sprzętu dla edukacji. Należałoby rozważyć zwolnienie z podatku VAT zakupu sprzętu dla edukacji nie jako zwolnienie przedmiotowe w postaci laptopa, a podmiotowe dla jednostek samorządu, które kupują ten sprzęt w ramach środków unijnych czy też własnych. Dodatkowo warto rozważyć możliwość takiego zwolnienia nie tylko w zakresie zakupów edukacyjnych, ale także dla instytucji kultury.

Dyskutowano także na temat warstwy elektronicznej dowodu osobistego - nie jest ona udostępniana przez PWPW bezpłatnie i w otwarty sposób, a tylko komercyjnie.

[Wystąpienie Pana Pawła Uścińskiego z Uniwersytetu Warszawskiego w sprawie podatku cyfrowego](#)

Podatek cyfrowy jest bardzo dynamicznie rozwijającym się aspektem prawa podatkowego. Dyskusje na jego temat toczą się na różnych forach, a znaczenie tego zagadnienia rośnie z każdym rokiem, ponieważ samo zjawisko digitalizacji staje się niezwykle istotne i bardzo silnie wpływa na gospodarkę.

Podatek cyfrowy realizuje się obecnie na dwa sposoby. Pierwszy dotyczy reformy aktualnych rozwiązań z zakresu istniejącego prawa podatkowego, w szczególności podatku dochodowego od osób prawnych. Drugi dotyczy tworzenia dedykowanych podatków cyfrowych.

Obecne międzynarodowe rozwiązania w zakresie CITu biorą pod uwagę przede wszystkim kryterium obecności fizycznej przedsiębiorstwa w danym kraju. Jeśli korzysta ono z lokalnej bazy użytkowników i prowadzi działalność biznesową przez internet, nie posiadając stałego zakładu w danym kraju, często nie dochodzi do powstania zobowiązań podatkowych. W tym

zakresie trwają obecnie intensywne prace na forum OECD. Poszukuje się przede wszystkim konsensusu międzynarodowego, który byłby w stanie zapewnić zmianę obecnych definicji takich pojęć, jak np. stały zakład podatkowy, by wpiąć do nich wspomniany element cyfrowej obecności. Może to nastąpić poprzez m.in. zmianę aktualnych traktatów o unikaniu podwójnego opodatkowania. W następnym kroku musi również zapaść konsensus, jaka część profitów z działalności cyfrowej i według jakiego klucza ma być rozdystrybuowana pomiędzy poszczególne państwa, które przystąpiły do traktatów i umów o podwójnym opodatkowaniu.

W ostatnim czasie, prace na forum OECD są bardzo intensywne, ale ostateczne porozumienie zależy nie tylko od technicznoprawnego stanu prac, ale również od zgody politycznej. Ciężko jest osiągnąć konsensus wśród wszystkich krajów OECD, a często nawet wśród ich większości. Pomimo dążeń do porozumienia, na coraz liczniejszych forach słychać głosy, że jego osiągnięcia możemy się w najbliższej przyszłości nie doczekać lub będzie to bardzo trudne. Stąd też, coraz częściej pojawiają się pomysły dotyczące zaadresowania potrzeby regulacji problemu na innych forach lub na własną rękę przez poszczególne kraje.

Ze względu na wspomniane trudności prac OECD, Unia Europejska i poszczególne kraje, takie jak np. Francja, Austria, Wielka Brytania czy Włochy, decydują się stopniowo na wprowadzanie rozwiązań, które mają wypełnić obecną lukę w prawie tak, by uchwycić obecność przedsiębiorstw cyfrowych na ich obszarze. Rozwiązania mają obowiązywać do czasu, gdy konsensus wśród członków OECD zostanie osiągnięty. Prekursorem rozwiązań, które rozprzestrzeniają się obecnie w Europie była sama Komisja Europejska, która na przełomie 2017 i 2018 r. zainicjowała projekt dotyczący implementacji do europejskiego systemu prawnego dwóch dyrektyw, mających wprowadzić podatek cyfrowy m.in. od przychodów ze sprzedaży „niematerialnych” dóbr, takich jak dane osobowe oraz wykorzystywania tych danych do sprzedaży powierzchni reklamowych w internecie, czyli od aktywności, które trudno jest uchwycić obecnym rozwiązaniami podatkowym.

Komisja Europejska wskazywała wówczas, że zaistniała potrzeba działania, niezależnie od prac toczonych przez OECD. Podjęto na forum europejskim próbę uchwalenia odpowiednich dyrektyw, które obligowałyby państwa do implementacji właściwych rozwiązań podatkowych. Spotkało się to z oporem kilku krajów europejskich, w związku z czym projekt UE nie doszedł do skutku. Pojedyncze państwa członkowskie postanowiły natomiast z czasem wykorzystać ten dorobek i stworzyły krajowe rozwiązania w zakresie dedykowanych podatków cyfrowych.

Wskazana dwoistość pomiędzy podatkiem cyfrowym w znaczeniu rozpatrywanym przez OECD, czyli postulatem zmiany obecnych rozwiązań dotyczących CIT-u oraz niezależnym, dedykowanym podatkiem cyfrowym sensu stricto, wynika przede wszystkim z tego, iż w zakresie CITu na poziomie krajowym nie jesteśmy w stanie dowolnie i w sposób niezależny kształtować regulacji dotyczących stałego zakładu i obecności cyfrowej. Rozwiązania te muszą być bowiem zgodne z zapisami międzynarodowych traktatów podatkowych. W oczekiwaniu na ich reformę, do której OECD zmierza, poszczególne kraje postanowiły, że będą wprowadzać

do swoich systemów prawnych podatek cyfrowy w postaci podatku dochodowego (w przeciwieństwie do CITu, czyli podatku dochodowego w swojej podstawowej postaci). Rola europejskiego legislatora była daleko idąca, ponieważ utorował on drogę dla czasowych rozwiązań, zapewniając ich zgodność z unijnymi zasadami konkurencji i europejskimi przepisami dotyczącymi VATu. Jednocześnie, tymczasowe rozwiązania stanowią sprawdzian, do jakiego stopnia poszczególne państwa będą w stanie implementować do swoich systemów prawnych regulacje, których działania de facto jeszcze nie znamy. Dotyczy to np. roli przedsiębiorców w procesie samookreślenia wartości podlegających opodatkowaniu oraz kontroli tego procesu przez właściwe organy państwowe.

Przyjmowane rozwiązania krajowe w długofalowej perspektywie mogą spotkać się, od strony technicznoprawnej, z pozytywnymi konsekwencjami, gdyż dzięki swojej eksperymentalnej naturze, torują drogę zarówno nowym ideom prawopodatkowym, jak i technicznym rozwiązaniom w zakresie regulacji gospodarki cyfrowej na przyszłość. Jednocześnie, są one zawsze problematyczne na gruncie politycznym. Podjęcie tematu jest jednak nieuniknione. Digitalizacja rozszerza się i z czasem coraz mniej akcentowany będzie fenomen pojedynczych przedsiębiorstw cyfrowych, a coraz bardziej fenomen obecności cyfrowej praktycznie każdego międzynarodowego przedsiębiorcy. Z dużym prawdopodobieństwem, w nieodległej przyszłości olbrzymia liczba przedsiębiorstw będzie w stanie kreować, w sposób niespotykany jeszcze do niedawna, jedną z form cyfrowej wartości dodanej, a co za tym idzie zysku.

Przewodniczący zauważył, że zjawisko jest globalne, natomiast nie ma globalnego podatnika ani globalnego rządu i prawa.

Pan Paweł Uściński podkreślił, że fenomen jest obecny w aktywności przedsiębiorstw prowadzących działalność na globalną skalę. Tego typu przedsiębiorstwa są obecne właściwie wszędzie na świecie, ale często prowadzą swoje działania fizycznie z lokalizacji w jednym kraju.

W dalszym toku dyskusji podkreślono, że podatek cyfrowy i to co w sobie zawiera, jest w tej chwili dopiero kształtowane. Obowiązuje on w pewnych krajach, które zaprezentowały swój pomysł na to, co chcą tym podatkiem osiągnąć i jakie aktywności nim objąć. Jednocześnie, coraz więcej krajów decyduje się na nowe rozwiązania i nowy zakres opodatkowania, ale jest to dopiero początek drogi. Nie ma obecnie jednoznacznych międzynarodowych wytycznych. Mamy przyrost zainteresowania regulacjami w ostatnich latach na tyle, na ile pozwala swoboda kreowania polityki podatkowej, wspartej coraz bardziej rzetelnymi badaniami rynku.

Pojawiło się pytanie, czy jest szansa na oszacowanie podstawy opodatkowania cyfrowej gospodarki i czy taki podatek może dotyczyć tylko określonych podmiotów – globalnych gigantów, którzy czerpią korzyści na rynku europejskim.

Pan Paweł Uściński zwrócił w pierwszej kolejności uwagę na to, że nie ma możliwości, aby w łatwy i prosty sposób podatek CIT został unilateralnie zmieniony, by uchwycić cyfrową obecność, ponieważ nie pozwalają na to aktualne traktaty o podwójnym opodatkowaniu.

Jeśli chodzi o kwestię metodologii, ustawodawca często nie jest w stanie określić z dużą dokładnością o jakim rzędzie obrotów i zysków mówimy. Kraje, które wprowadzają tego typu rozwiązania, bazują podczas weryfikacji skali zjawiska na badaniach i modelach ekonomicznych, które pomagają wyliczyć, jaka jest przybliżona wartość usług świadczonych w danym kraju. Proces poboru podatku odbywa się natomiast metodą samodeklaracji i następczych kontroli w zakresie jej poprawności ze strony właściwych organów.

Aktualnie obowiązujące rozwiązania w zakresie podatku cyfrowego przewidują zazwyczaj dwa progi. Pierwszy to próg osiągalnych przychodów lub obrotów przez przedsiębiorstwo w skali globalnej. Pozwala on wykluczyć z podatku małych graczy i wyrównywać szanse na rynku. Drugi próg odnosi się do przychodów lub obrotów z aktywności podatkowych w danym kraju. Pozwala on na ograniczenie opodatkowania wyłącznie do tych międzynarodowych przedsiębiorstw, które prowadzą aktywność cyfrową na odpowiednio dużą skalę. W ten sposób zapewnione jest wykluczenie z podatku międzynarodowych przedsiębiorstw, które są cyfrowo aktywne tylko w minimalnym zakresie.

Uczestnicy posiedzenia:

Członkowie Rady:

1. Izabela Albrycht
2. Katarzyna Chałubińska- Jentkiewicz
3. Jan Czajkowski
4. Krzysztof Dyki
5. Paweł Gora
6. Agnieszka Gryszczyńska
7. Michał Kanownik
8. Anna Beata Kwiatkowska
9. Tomasz Łukawski
10. Dariusz Milka - Wiceprzewodniczący
11. Józef Orzeł – Przewodniczący
12. Rafał Rodziewicz
13. Włodzimierz Schmidt

Zaproszeni goście:

14. Paweł Uściński z Uniwersytetu Warszawskiego
15. Wiesław Paluszyński, ekspert
16. Krzysztof Komorowski, ekspert

Sekretariat Rady i pracownicy Ministerstwa Cyfryzacji:

17. Jacek Paziewski, Dyrektor Departamentu Architektury Informacyjnej Państwa w MC
18. Krzysztof Głomb, Pełnomocnik Ministra Cyfryzacji do spraw współpracy z administracją samorządową Rzeczypospolitej Polskiej
19. Monika Skrzyńska, Zastępca Dyrektora Biura Ministra w MC
20. Dorota Potępa, MC
21. Joanna Laskowska, MC